

Sygn. akt III AUa 1898/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Alicja Podlewska |
| Sędziowie: | SA Małgorzata Gerszewska (spr.) SA Iwona Krzeczowska - Lasoń |
| Protokolant: | sekr. sądowy Anna Kowalewska |

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2017 r. w Gdańsku

sprawy K. K.

z udziałem (...) Spółki Cywilnej - J. L. i M. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji K. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8 września 2016 r., sygn. akt V U 322/16

I. zmienia zaskarżony wyrok i stwierdza, że K. K. podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w (...) Spółce Cywilnej - J. L. i M. K. od dnia 16 września 2015 r.;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na rzecz K. K. kwotę 360,00 (trzysta sześćdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za I instancję oraz kwotę 705,00 (siedemset pięć 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Małgorzata Gerszewska SSA Alicja Podlewska SSA Iwona Krzeczowska – Lasoń

Sygn. akt III AUa 1898/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 marca 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że K. K. od dnia 16 września 2015 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek (...) S.C. J. L. & M. K..

Odwołanie od decyzji wywiodła ubezpieczona domagając się jej zmiany poprzez stwierdzenie, że od dnia 16 września 2015 r. podlega ona obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 8 września 2016 r. Sąd Okręgowy w Słupsku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie i zasądził od ubezpieczonej na rzecz pozwanego kwotę 360 zł tytułem kosztów procesu, wskazując następujące motywy rozstrzygnięcia:

Płatnik składek (...) S.C. J. L. & M. K. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie szkoleń nurkowych i rejsów morskich. Spółka w 2014 r. złożyła wniosek na pozyskanie środków z projektu unijnego na zakup sprzętu nurkowego oraz kutra. Dotacje uzyskała za pośrednictwem S. Grupy Rybackiej, przy czym jednym z warunków dofinansowania, które musiała spełnić było m.in. zatrudnienie pracownika - kobiety na okres co najmniej 5 lat tj. okres rozliczeniowy dotacji.

W dniu 25 czerwca 2015 r. spółka (...) złożyła w Urzędzie Pracy w U. ofertę zatrudnienia na stanowisko: osoba do organizacji wypraw nurkowych i rejsów wędkarskich, z wynagrodzeniem 1750 zł. Miesięczny dochód firmy z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w drugim półroczu 2015 r. kształtował się na poziomie: VI - 7.766,61 zł, VII - 8.488,68 zł, VIII - 3.142,33 zł, IX - 1.443,25 zł, X - 2.033,58 zł, XI - 2.892,22 zł i XIII - 3.487,35zł.

J. L. pobiera świadczenie emerytalne, a M. K. prowadzi działalność gospodarczą na własny rachunek - szkołę języków obcych.

K. K. od dnia 3 sierpnia 2007 r. zatrudniona jest w Ż. Miejskim w U. na stanowisku starszy opiekun dziecięcy w pełnym wymiarze czasu pracy w zmianach od 7 do 15 lub od 8 do 16. Dodatkowo do dnia 15 listopada 2015 r. pełniła funkcję kuratora społecznego, sprawując nadzór nad około 8 osobami z uzależnieniem alkoholowym. Z każdej wizyty u podopiecznego zobowiązana była sporządzić sprawozdanie do sądu.

W dniu 16 września 2015 r. K. K. zawarła umowę o pracę ze spółką (...) na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy, jako pracownik biurowy za wynagrodzeniem 4.500 zł. Pracodawca skierował ubezpieczoną na badania lekarskie do lekarza medycyny pracy celem sprawdzenia przeciwwskazań do pracy na stanowisku – pracownik biurowy. Lekarz medycyny pracy stwierdził brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na w/w stanowisku. Datę następnego badania okresowego wyznaczono na dzień 14 września 2017 r. W dniu podpisania umowy o pracę ubezpieczona była w ciąży.

Ubezpieczona jest znajomą (...) spółki (...) i M. K., albowiem jej mąż szkolił się i uczestniczył w rejsach dla nurków organizowanych przez spółkę. J. L. powierzył ubezpieczonej wykonywanie obowiązków związanych z marketingiem i promocją firmy poprzez rozsyłanie ofert do firm, docieranie do potencjalnych klientów za pomocą maili, facebooka, telefonicznie, roznoszeniem ulotek do szkół podstawowych i gimnazjów oraz prowadzenie dokumentacji. W okresie zatrudnienia ubezpieczona kontaktowała się z ewentualnymi klientami rejsów dla nurków z grona osób, które już wcześniej były klientami spółki i uczestniczyły w szkoleniach organizowanych przez spółkę i rejsach dla nurków. Jednorazowo pomagała w organizowaniu eventu dla T. w Hotelu (...), przy czym jej praca ograniczała się do pomocy w przywiezieniu sprzętu i odwiezieniu go po zakończonych zajęciach. Sporadycznie pomagała również w obsłudze rejsów, albowiem w okresie jej krótkiego zatrudnienia nie było ich zbyt wiele organizowanych, a jej praca ograniczała się jak sama wskazała do przygotowania kutra przed wypłynięciem i posprzątania po powrocie do portu, ewentualnie dostarczenia dla członków załogi cateringu.

Przed zatrudnieniem K. K. czynności przez nią wykonywane wykonywał J. L. przy pomocy swojej M. K. i syna S. L., którzy w głównej mierze pomagali mu w internetowej promocji i reklamie firmy. S. L. oraz M. N. są zatrudnieni u zainteresowanego w charakterze instruktorów w niepełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 390 zł.

Ubezpieczona nie miała ustalonych godzin pracy, sporadyczne czynności pracownicze wykonywała najczęściej w swoim miejscu zamieszkania ewentualnie u zainteresowanego lub na kutrze. Pomimo, iż zarówno ubezpieczona jak i zainteresowany wskazywali, że zajmowała się ona dokumentacją nie potrafiła wskazać, jakie dokumenty są niezbędne do uzyskania certyfikatu nurka, podnosząc, iż to J. L. prowadził dokumentację związaną z kursami. Ubezpieczona jest niezdolna do pracy od dnia 26 października 2015 r. Pracodawca nie zatrudnił na jej miejsce innego pracownika, nadal wykonując wszystkie czynności sam.

Mając na uwadze tak poczynione ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy, zważył, że ubezpieczona zatrudniona w spółce (...), nie była związana ani miejscem ani czasem pracy, co oznacza, iż rozpoczynała i kończyła pracę o różnych godzinach. Nadto ubezpieczona nie miała stałego miejsca pracy. Fakt ten potwierdziła w swych zeznaniach wyjaśniając, iż większość czynności pracowniczych wykonywała u siebie w domu, a tylko niektóre u pracodawcy, na kutrze lub w innym miejscu.

K. K. w spornym okresie pracowała w żłobku w pełnym wymiarze czasu pracy, a nadto wykonywała czynności kuratora społecznego. Mając zatem na uwadze, iż po 8 godzinach pracy w żłobku, musiała jeszcze odwiedzić 1 - 3 razy w miesiącu pozostających pod jej nadzorem 8 podopiecznych i z każdej wizyty sporządzić sprawozdanie do sądu, to nie sposób uznać, że wykonywała na rzecz (...) S.C. J. L. & M. K. pracę w pełnym wymiarze czasu pracy tj. 8 godzin dziennie. Już choćby z wyjaśnień samej ubezpieczonej, która wskazała, iż przeważnie pracę kończyła o 20:00 lub 21:00 wynika, że nie pracowała u zainteresowanego w pełnym wymiarze czasu pracy, albowiem wówczas musiałaby kończyć pracę o godzinie 22:00 lub 23:00, a w dni gdy wykonywała obowiązki kuratora jeszcze później, co jest niemożliwe biorąc pod uwagę możliwości prawidłowego funkcjonowania organizmu ludzkiego.

Wnosząc z powyższego Sąd uznał, że skoro ubezpieczona, nie była podporządkowana obowiązującemu w kodeksie pracy wymiarowi czasu pracy, to w relacji pomiędzy nią, a pracodawcą nie istniało podporządkowanie, w rozumieniu art. 22 k.p.

Dodatkowo Sąd uznał, iż fakt braku podporządkowania ubezpieczonej w sferze czasu pracy świadczy również o braku ciągłości świadczenia przez nią pracy, który jest jednym z zasadniczych i koniecznych elementów stosunku pracy. Istota ciągłości świadczenia pracy tkwi w tym, że zobowiązanie pracownika nie polega na jednorazowym wykonaniu pewnej czynności lub na wykonaniu ich zespołu składającego się na określony rezultat, lecz wiąże się z wykonywaniem określonych czynności w powtarzających się odstępach czasu, w okresie istnienia względnie trwałej więzi prawnej łączącej pracownika z pracodawcą. Tymczasem ubezpieczona nie miała obowiązku ciągłego świadczenia pracy. To zaś implikuje wniosek, że w łączącym ją ze spółką stosunku prawnym nie występowała cecha ciągłości pracy. Nadto, Sąd zaznaczył, że pracodawca przed podpisaniem z ubezpieczoną umowy o pracę, nie zatrudnił pracownika na tożsamym stanowisku, a wszystkie związane z tą działalnością czynności wykonywali wspólnicy osobiście. Zatem nie można uznać, że po stronie pracodawcy istniała racjonalna potrzeba zatrudnienia ubezpieczonej, a tym bardziej za wynagrodzeniem ustalonym w umowie. Co prawda pracodawca posiadał potrzebę zatrudnienia kobiety w okolicznościach podpisania umowy na dofinansowanie ze środków programów unijnych, niemniej jednak nie była to potrzeba zatrudnienia pracownika do wykonywania czynności, jakie miała wykonywać ubezpieczona. Zawarcie umowy o pracę z ubezpieczoną wypełniało wymogi zobowiązania związanego z pozyskaniem środków unijnych praktycznie bez ponoszenia kosztów z tego tytułu, gdyż z uwagi na niezdolność ubezpieczonej do pracy koszty wynikające z zatrudnienia przejął niezwłocznie ZUS. Zatem formalnie ubezpieczony wypełnił zobowiązanie unijne, jednak bez ponoszenia nakładów z tego tytułu. Była to zdaniem sądu czynność pozorna, której celem było wyłącznie wypełnienie zobowiązania wynikającego z przyznanych dotacji unijnych. Również wykonywanie przez ubezpieczoną sporadycznych czynności świadczy o tym, że celem takiego zachowania było stworzenie pozorów zatrudnienia.

Nadto wbrew twierdzeniom zainteresowanego trudno jest uznać za uzasadnione ekonomicznie zatrudnienie pracownika, na wynagrodzeniem przewyższającym kwotę, którą sam uzyskuje z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Podkreślić należy - wbrew twierdzeniom pracodawcy - że w związku z zatrudnieniem ubezpieczonej obroty firmy znacząco nie wzrosły. Jednocześnie krótki okres czasu, jaki upłynął od chwili podpisania umowy o pracę, do pierwszego zwolnienia lekarskiego, poddaje w wątpliwość zamiar i chęć ubezpieczonej faktycznego wykonywania

pracy, albowiem Sąd nie dał wiary twierdzeniom skarżącej, że w dacie podpisania umowy o pracę podejrzewała tylko że może być w ciąży. Ubezpieczona miała pełną świadomość, że jest w ciąży, albowiem już dzień po podpisaniu umowy udała się do lekarza w celu potwierdzenia tego faktu.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie I sentencji. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, 108 § 1 k.p.c. i § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) zasądzając od K. K. kwotę 360 zł, o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

Apelację od wyroku wywiodła ubezpieczona oraz płatnik zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. brak ustalenia i uwzględnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy mających wpływ na rozstrzygnięcie, a mianowicie systematycznego wykonywania przez skarżącą obowiązków pracowniczych w określonych stałych ramach czasowych,
2. błędne ustalenia w zakresie stanu faktycznego poprzez przyjęcie braku cech stosunku pracy określonych w art. 22 k.p., a przede wszystkim brak cechy podporządkowania, przestrzegania dyscypliny czasu pracy oraz ciągłości świadczenia, co przesądza, że nie można mówić o istnieniu stosunku pracy pomiędzy ubezpieczoną a spółką (...),
3. naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 22 k.p. i przyjęcie, że w analizowanej umowie brak było cech stosunku pracy określonych we wskazanym przepisie, a przede wszystkim brak cechy podporządkowania, przestrzegania dyscypliny czasu pracy oraz ciągłości jej świadczenia, co przesądza o tym, że nie można mówić o istnieniu pomiędzy stronami stosunku pracy,
4. naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 83 k.c. i przyjęcie, że umowa o pracę zawarta pomiędzy stronami jest czynnością pozorną i w konsekwencji nie nastąpiło nawiązanie stosunku pracy,
5. sprzeczność istotnych ustaleń ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i w konsekwencji
6. błędną ocenę stanu faktycznego poprzez przyjęcie, że w analizowanej umowie brak było cech stosunku pracy określonych w art. 22 k.p., a przede wszystkim brak cechy podporządkowania, przestrzegania dyscypliny czasu pracy oraz ciągłości jej świadczenia, co przesądza o tym, że nie można mówić o istnieniu stosunku pracy pomiędzy stronami, a w konsekwencji
7. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, określonej w art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:
 - a) przyjęcie, że w analizowanej umowie brak było cech stosunku pracy określonych w art. 22 k.p.,
 - b) przyjęcie, że umowa o pracę zawarta pomiędzy stronami jest czynnością pozorną i w konsekwencji nie nastąpiło nawiązanie stosunku pracy.

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniesli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, za obie instancje.

Swoje stanowisko skarżący obszernie i wyczerpująco uzasadnili wskazując stosowne argumenty na jego poparcie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku i uznaniem, że K. K. podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w (...) Spółce Cywilnej J. L. i M. K. od dnia 16 września 2015 r.

Spór w analizowanej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy stronami, tj. K. K. a Spółką Cywilną (...) i M. K. w dniu 16 września 2015 r., była czynnością prawną, w wyniku której doszło do nawiązania stosunku pracy i wykonywania pracy w myśl przepisów Kodeksu pracy, czy też była ona - jak podnosił zarówno pozwany, jak i Sąd I instancji - czynnością pozorną, zawartą wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, bez zamiaru wykonywania pracy mającej cechy świadczenia charakterystycznego dla stosunku pracy. Takie stanowisko Sądu pierwszej instancji znajduje uzasadnienie w od dawna ugruntowanym poglądzie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zgłoszenie to następuje pod pozorem zatrudnienia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 6 grudnia 1990 r., sygn. akt II UR 9/90, OSP 1991 nr 7-8, poz. 172; 17 grudnia 1996 r., sygn. akt II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275; 16 marca 1999 r., sygn. akt II UKN 512/98; 28 lutego 2001 r., sygn. akt II UKN 244/00). To oczywiście wymaganie wynika z artykułów; 6 ust. 1, 8 ust. 1, 11 ust. 1 oraz 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1442).

Wskazać należy, że jeżeli w treści stosunku prawnego łączącego strony (ocenianego nie tylko przez treść umowy, ale przede wszystkim przez sposób jego wykonywania) przeważają cechy charakterystyczne dla stosunku pracy określone w art. 22 § 1 k.p. (obowiązek pracownika świadczenia pracy osobiście, w sposób ciągły; obowiązek świadczenia pracy na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, obowiązek pracodawcy do zatrudniania pracownika i wynagradzania pracownika za świadczoną pracę), to mamy do czynienia z zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę umowy zawartej przez strony (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 14 września 1998r., sygn. akt I PKN 334/98, OSNAPiUS 1999 nr 20, poz. 646; 12 stycznia 1999r., sygn. akt I PKN 535/98, OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 175; 7 kwietnia 1999r., sygn. akt I PKN 642/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 417). I odwrotnie, jeżeli w treści stosunku prawnego nie przeważają cechy charakterystyczne dla stosunku pracy, to nie można przyjąć, aby taki stosunek prawny łączył strony. Umowa, na podstawie której jest świadczona praca, nie może więc mieć mieszanego charakteru, łączącego elementy umowy o pracę i umowy cywilnoprawnej. W wyroku z 14 lutego 2001 r. (sygn. akt I PKN 256/00, OSNP 2002/23/564) Sąd Najwyższy wskazał, iż w razie ustalenia, że w łączącym strony stosunku prawnym występowały elementy obce stosunkowi pracy (np. brak podporządkowania), nie jest możliwa ocena, że zawarta została umowa o pracę.

Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy

o pracę, przygotowanie zakresu obowiązków, zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy stwierdzając w wyroku z 18 maja 2006 r. (III UK 32/06), że do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zatem zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia. Podobnie w wyroku z 10 lutego 2006 r. (I UK 186/05, LEX nr 272575) Sąd Najwyższy stwierdził, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Taki sam pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 26 września 2006 r. (II UK 2/06, publ. Legalis), w którym uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest więc niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie.

Nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległym powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki, jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie - pierwszy, na co dzień, drugi na wypadek zdarzeń losowych. Należy, zatem przyjąć, iż stosunek ubezpieczenia społecznego pracowniczego jest konsekwencją stosunku pracy i jako taki ma charakter wtórny. Ubezpieczenie społeczne nie może bowiem istnieć bez stosunku pracy. Uruchomienie stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku

pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa ma służyć. Przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczenia stanowi nie samo zawarcie umowy o pracę, lecz zatrudnienie.

Przedmiotem analizowanej sprawy jest kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu K. K. z tytułu pozostawania w stosunku pracy ze Spółką Cywilną (...) i M. K.. Istota sporu sprowadzała się w szczególności do problemu ważności umowy o pracę zawartej między wnioskodawcami w dniu 16 września 2015 r.

W tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 83 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. W wyroku z dnia 5 października 2006 r. (I UK 324/06, M.P.Pr. 2008/1/40) Sąd Najwyższy wskazał, iż pozornosc umowy o pracę ma miejsce nie tylko wówczas, gdy mimo jej zawarcia praca w ogóle nie jest świadczona, ale również wtedy, gdy jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę. W uzasadnieniu uchwały Sąd stwierdził, iż art. 83 k.c. charakteryzuje czynność prawną pozorną przez wskazanie trzech jej elementów, które muszą wystąpić łącznie: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne, niż wynikałyby ze złożonego przez nią oświadczenia woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001 r., sygn. akt II UKN 258/00, OSNAPiUS Nr 21/2002, poz. 527). Czynność pozorna jest zawsze nieważna. Niekiedy ważna może być tylko - w świetle art. 83 § 1 zd. 2 k.c. - czynność ukryta pod czynnością pozorną.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, przy uwzględnieniu treści zeznań złożonych przez strony oraz świadków w trakcie postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że Sąd Okręgowy błędnie uznał, iż umowa zawarta pomiędzy wnioskodawcami w dniu 16 września 2015 r. nie nosiła cech umowy o pracę i dlatego nie mogła prowadzić do ustalenia, iż w spornym okresie skarżąca podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia.

Jak wynika z zeznań ubezpieczonej w dacie zawarcia ze spółką (...) umowy o pracę, tj. w dniu 16 września 2015 r., pozostawała - co nie było sporne - zatrudniona w Ż. Miejskim na stanowisku starszego opiekuna dziecięcego, a nadto do dnia 15 listopada 2015 r. pełniła dodatkowo funkcję kuratora społecznego, sprawując nadzór nad około 8 osobami z uzależnieniem od alkoholu. Pomimo wskazanych wyżej obowiązków wnioskodawczyni uznała, że będąc osobą młodą, jest w stanie podjąć kolejne zatrudnienie w pełnym wymiarze godzin, dlatego też, gdy otrzymała informację o możliwości podjęcia pracy w spółce (...), postanowiła spróbować. Decyzja wnioskodawczyni w ocenie Sądu była racjonalna, zwłaszcza, gdy okazało się, że pracodawca nie będzie od niej wymagał, aby przez osiem godzin przebywała stale w siedzibie spółki. Wobec powyższego nic nie stało na przeszkodzie, aby podjęła dodatkowe zatrudnienie, zwłaszcza, że pracę tę mogła wykonywać w dogodnym dla siebie czasie - w tym w weekendy - dzięki czemu w żaden sposób nie kolidowała ona z jej „podstawowym” zatrudnieniem. Również po stronie płatnika zatrudnienie wnioskodawczyni we wrześniu 2015 r. było ze wszech miar usprawiedliwione, w szczególności faktem, że był on - w związku z otrzymaniem dotacji za pośrednictwem S. Grupy Rybackiej - zobligowany do zatrudnienia pracownika - kobiety na okres co najmniej 5 lat, tj. okres rozliczeniowy. Realizując powyższy obowiązek płatnik 25 czerwca 2015 r. złożył w Urzędzie Pracy w U. ofertę zatrudnienia pracownika do organizacji wypraw nurkowych i rejsów wędkarskich z wynagrodzeniem 1750 zł, jednakże przy tak ustalonym uposażeniu ogłoszenie spółki nie spotkało się z zainteresowaniem potencjalnych kandydatów. Płatnik, mając na uwadze spoczywające na nim zobowiązanie podjął poszukiwania pracownika wśród znajomych, jednocześnie - co uczyniło ofertę bardziej atrakcyjną - zwiększając wysokość proponowanego wynagrodzenia, dzięki czemu doszło do zawarcia umowy z wnioskodawczynią. Praca K. K. polegała na przygotowywaniu dokumentacji dla kursantów, przygotowywaniu oraz wysyłaniu ofert dotyczących prowadzonych przez spółkę kursów do firm, roznoszeniu ulotek informacyjnych mających na celu promowanie działalności spółki oraz docieraniu z ofertą (głównie w zakresie lekcji pływania na basenie) do szkół. Poza tym wnioskodawczyni sprzątała kuter wykorzystywany do przewożenia kursantów oraz zaopatrywała go w niezbędne

produkty w tym jedzenie i wodę dla kursantów. Ubezpieczona w siedzibie spółki przebywała maksymalnie do godziny 20.00-21.00, albowiem większość prac mogła wykonywać korzystając z własnego komputera lub telefonu w domu. Nadto, w okresach wzmożonej ilości pracy, powierzone jej obowiązki wykonywała również w weekendy.

W ramach zawartej przez strony w dniu 16 września 2015 r. umowy o pracę wnioskodawczyni brała również udział w przygotowywanych przez Spółkę imprezach, w tym w organizowanym dla T. evencie w Hotelu (...), na którym odbywał się pokaz nurkowania. Ubezpieczona wraz ze współnikiem J. L. organizowała ów event, jak również pomagała w dowiezieniu sprzętu niezbędnego do przeprowadzenia nurkowania. Poza tym pozostawała w stałym kontakcie z aktualnymi klientami, jak również osobami, które w okresie wcześniejszej działalności spółki korzystały z oferowanych przez nią usług. Zakres obowiązków, które wnioskodawczyni zobligowana była wykonać był ustalany na bieżąco z pracodawcą, albowiem w każdy weekend otrzymywała ona harmonogram czynności koniecznych do zrealizowania w nadchodzącym tygodniu, z którego następnie była rozliczana. Poza tym strony pozostawały w stałym kontakcie telefonicznym. Pracodawca śledził również na bieżąco na facebooku, czy wnioskodawczyni wykonuje powierzone jej obowiązki, do których należało m.in. zamieszczanie ofert oraz poszukiwanie nowych klientów, przy wykorzystaniu wskazanego portalu społecznościowego. A zatem – wbrew twierdzeniom pozwanego oraz Sądu I instancji - ubezpieczona świadczyła pracę w ramach podporządkowania.

Nie bez znaczenia dla tak poczynionych ustaleń pozostaje również fakt, że wnioskodawczyni – jak wynika z zeznań powołanych w sprawie świadków – faktycznie świadczyła, wynikającą z umowy z dnia 16 września 2015 r. pracę. Jak zeznał L. S. – właściciel zakładu mechaniki pojazdów w S., wnioskodawczyni we wrześniu 2015 r. kontaktowała się z nim w celu zgłoszenia konieczności zmiany olejów oraz filtrów w kutrze, wykorzystywanym przez Spółkę do organizowania kursów i choć do realizacji usługi nie doszło to jednak spotkał się z ubezpieconą, która wpuściła go na kuter, gdzie obejrzał silnik. Fakt wykonywania przez ubezpieconą pracy potwierdził również R. J. – ratownik w Hotelu (...), w którym organizowany był event dla T., wskazując, że K. K. kontaktowała się z nim telefonicznie, albowiem nie dostarczył on zdjęcia do certyfikatu. Świadek umówił się i spotkał z ubezpieconą, która odebrała od niego zdjęcie i dołączyła do właściwych dokumentów. Podobnie zeznał świadek M. N. - aktualnie pracownik Spółki - wyjaśniając, że widział wnioskodawczynię dwa razy: raz gdy dostarczyła na kuter catering, a następnie sprawdziła, czy po odbytych „wyjeździe nurkowym” łódka jest czysta oraz kolejny raz w weekend, gdy ściągał rdzę na kutrze, a wnioskodawczyni przyjechała wieczorem z jedzeniem oraz chemikaliami potrzebnymi do usuwania farby. Także świadek W. S. zeznał, że kontaktując się ze (...) spółki (...), rozmawiał z K. K., która została mu przedstawiona jako pracownik Spółki odpowiedzialny za organizowanie wyjazdów nurkowych, a w szczególności nabór klientów zainteresowanych nurkowaniem. Wskazał także, że kilka osób, które w późniejszym terminie do niego dzwoniły w przedmiocie ewentualnego udziału w wyjeździe tzw. „nurkowym” podawało, że zostały skierowane przez Panią K.. Również świadek J. S. – były klient spółki – podał, że rozmawiał z Panią K., która poinformowała go sms-em o organizowanych przez Spółkę (...) wypłynięciach w morze w celu nurkowania, ich koszcie oraz terminie. Poza tym wnioskodawczyni wydała świadkowi butlę do nurkowania, która znajdowała się na kutrze. Kontakt świadka z ubezpieconą miał miejsce na przełomie września i października 2015 r.

Po zaprzestaniu przez wnioskodawczynię świadczenia pracy, co nastąpiło 26 października 2015 r. - płatnik nie zatrudnił na jej miejsce innej osoby, co nie oznacza – jak podnosił pozwany – że nie było takiej potrzeby po stronie pracodawcy. Pracodawca wyjaśnił bowiem, że wszystkie obowiązki zawarte w zakresie czynności ubezpieczonej, po 26 października 2015 r., były wykonywane przez niego oraz jego syna, przy czym po urodzeniu dziecka K. K. - na co płatnik wskazał w toku postępowania apelacyjnego – ponownie świadczy pomoc w organizowaniu kursów, „werbowaniu” nowych klientów oraz informowaniu o aktualnych ofertach na portalach społecznościowych. Aktualnie ubezpieczona deklaruje - po zakończeniu urlopu rodzicielskiego - powrót do pracy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, poczynione w sprawie ustalenia faktyczne prowadzą do jednoznacznego wniosku, że wnioskodawczyni w okresie od 16 września 2015 r. faktycznie nawiązała stosunek pracy i wykonywała wynikające z niego obowiązki, to zaś – w świetle stanowiska judykatury oraz doktryny – uzasadnia wniosek, że w przypadku wykazania, iż pracownik po zawarciu umowy istotnie podjął pracę i wykonywał wynikające z treści umowy obowiązki, a pracodawca świadczenie to przyjmował - która to kwestia w analizowanej sprawie została w sposób

jednoznaczny wyjaśniona - nieuprawnionym jest określanie umowy mianem nieważnej, nawet jeśli umowa była realizowana przez bardzo krótki okres czasu. Istotne z punktu widzenia ważności umowy o pracę jest wykazanie, że strony stosunku prawnego wywiązywały się ze swoich obowiązków, czemu służy prowadzone przed sądem postępowanie dowodowe, w którym strony zobligowane są do wykazania słuszności i zasadności prezentowanych racji. W świetle przedstawionych rozważań nietrafnym i coraz częściej krytykowanym przez przedstawicieli doktryny jest dokonywanie przez organy rentowe wyłączenia z ubezpieczenia społecznego pracownika, w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału jednoznacznie wynika, że wykonywał on powierzone mu przez pracodawcę obowiązki. Taka sytuacja niewątpliwie miała miejsce w przedmiotowej sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 258/00 (OSNAPiUS 2002 nr 21, poz. 527).

Powyższej oceny w żadnej mierze nie zmienia również fakt, że w dacie podpisania umowy o pracę wnioskodawczyni była w ciąży, albowiem ani przepisy prawa pracy ani przepisy ubezpieczeń społecznych nie uzależniają powstania stosunku pracy, jak i wynikającego z niego stosunku zobowiązaniowego od stanu zdrowia pracownika, nie nakładają też na pracownika obowiązku uprzedzenia pracodawcy o stanie swego zdrowia w zakresie wykraczającym poza obowiązek przedłożenia zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy na konkretnym stanowisku. Tym samym nawet sama wiedza wnioskodawczyni o istnieniu ciąży nie może automatycznie świadczyć o nieważności spornej umowy o pracę. Mało tego, zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa i judykatury dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jako cel podjęcia zatrudnienia, nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, jeśli umowa o pracę była faktycznie realizowana (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2007 r., I UK 302/06). Chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jako motywacja do podjęcia zatrudnienia, nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, a dążenie do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu jego obejście, jeżeli umowa ta prowadzi do faktycznej realizacji zatrudniania spełniającego cechy stosunku pracy, co w analizowanej sprawie bezsprzecznie miało miejsce.

Mało tego, jak wyjaśniał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 13 marca 2013 r. (III AUa 1542/12, LEX nr 1311944), którego pogląd Sąd meriti w całej rozciągłości podziela i przyjmuje za własny, prawidłowo przebiegająca ciąża ubezpieczonej nie może być uznana za przeszkodę do skutecznego rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej, względnie nawiązania stosunku pracy, zwłaszcza jeśli działalność ta nie wymaga wysiłku fizycznego oraz pozwala na ustalenie elastycznych godzin wykonywania usług, a nawet świadczenie pracy we własnym domu. Samo rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej – zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nie jest w żadnym zakresie sprzeczne z prawem.

Sąd Apelacyjny, w oparciu o przeprowadzone w niniejszej sprawie dowody, wyprowadził wniosek, że K. K. zdołała wykazać, że w okresie od 16 września 2015 r. faktycznie świadczyła pracę na rzecz (...) Spółki Cywilnej, zaś kwestionowanie powyższego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych - w ocenie Sądu Odwoławczego - należy uznać za bezprzedmiotowe. Podkreślić bowiem trzeba, że nawet gdyby - co w świetle zgromadzonego materiału dowodowego wydaje się, co najmniej mało prawdopodobne - podjęcie przez wnioskodawczynię zatrudnienia zmierzało wyłącznie do uzyskania wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, to i tak jej działanie, jako przyszłej matki, nie może zostać uznane za naganne, zwłaszcza w kontekście dokonanych w analizowanej sprawie ustaleń, z których jednoznacznie wynika, że wykonywana przez nią na rzecz Spółki (...) praca nie była pozorna (art. 83 k.c.), ani nie zmierzała do obejścia obowiązujących przepisów prawa. Podkreślić należy również, iż Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje pogląd, wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r. w sprawie o sygn. akt II UK 320/04 (OSNP 2006/7-8/122, LEX nr 176910), iż cel zawarcia umowy o pracę w postaci uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Jeżeli w konkretnym przypadku została zawarta umowa o pracę nienaruszająca art. 22 k.p., nie można stawiać zarzutu zawarcia takiej umowy w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 stycznia 2013 r. w sprawie o sygn. akt III AUa 1039/12, LEX numer 1267331, por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 czerwca 2013 r. w sprawie o sygn. akt III AUa 1302/12, LEX nr 1327481).

Reasumując Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że kompleksowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a więc dokumentacji pracowniczej i osobowych źródeł dowodowych, a w szczególności wyjaśnień wnioskodawców i zeznań świadków, prowadzi do ustalenia, iż zostały spełnione ustawowe przesłanki objęcia K. K. obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, wynikającym z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U z 2015 r. poz. 121 ze zm.), z tytułu jej zatrudnienia w (...) Spółce Cywilnej w okresie od dnia 16 września 2015 r. Wobec powyższego, uznając apelację wnioskodawców za trafną, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok Sądu I instancji, o czym, na mocy art. 386 § 1 k.p.c., orzekł, jak w punkcie 1 sentencji.

W punkcie 2, Sąd Apelacyjny - po uprzednim ustaleniu wartości przedmiotu zaskarżenia na kwotę 1858,55 zł - zgodnie z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015, poz. 1804), przy uwzględnieniu treści art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c., orzekł o kosztach postępowania za I instancję w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz K. K. kwotę 360 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Jednocześnie na mocy § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015, poz. 1804) oraz art. 36 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2005 r. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), przy uwzględnieniu treści uchwały **składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 r. (III UZP 2/16) zasądził od pozwanego na rzecz ubezpieczonej - tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję - kwotę 705 zł. **Jak wynika ze stanowiska Sądu Najwyższego zaprezentowanego w powołanej uchwale, której nadano moc zasady prawnej** i ustalono, że przedstawiona w niej wykładnia wiąże od dnia jej podjęcia, tj. od 20 lipca 2016 r., w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.). Analizowana sprawa bezsprzecznie dotyczy podlegania (nie podlegania) przez wnioskodawczynię ubezpieczeniom społecznym, a skoro tak to przy uwzględnieniu zaprezentowanego wyżej stanowiska Sądu Najwyższego oraz faktu, że apelacja została wywiedziona w dniu 27 października 2016 r., tj. w dacie, w której stanowisko Sądu Najwyższego było wiążące, uznać należało, że wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym powinno być ustalone na podstawie § 6 (aktualnie § 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. (aktualnie z dnia 22 października 2015 r.) w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.**

SSA Małgorzata Gerszewska SSA Alicja Podlewska SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń